

Rola krajoznawstwa i turystyki w integracji wiedzy z literatury z innymi dyscyplinami naukowymi

KAZIMIERZ DENEK

Krajoznawstwo i turystyka należą do swoistych form aktywności społecznej, intelektualnej i emocjonalnej¹. Zawierają w sobie duże możliwości autentycznego oddziaływania wychowawczego na młodzież. Służą wzbogacaniu wiadomości, umiejętności i nawyków, kształceniu politechnicznemu, wychowaniu patriotycznemu, ideowemu, społeczno-moralnemu, estetycznemu i zdrowotnemu. Odgrywają istotną rolę w rozwoju osobowości młodzieży, kształtowaniu jej postaw i zaspokajaniu potrzeb oraz przygotowaniu młodego pokolenia do pełnienia społecznie istotnych ról i wykonywania różnorodnych zadań². Stąd w dokumencie Ministerstwa Oświaty i Wychowania pt. *Główne kierunki i zadania pracy wychowawczej szkół*, WSiP Warszawa 1983, wprowadzonym do systemu edukacji narodowej od początku roku szkolnego 1983/84, zakłada się tworzenie takich warunków programowych i organizacyjnych dla krajoznawstwa i turystyki w szkole, aby w pełni można było wykorzystać poznawczy, kształcący i wychowawczy ich charakter. Szkoły i inne ich placówki oświatowo-wychowawcze zostały zobowiązane do rozwijania działalności krajoznawczo-turystycznej służącej wzbogacaniu procesu dydaktyczno-wychowawczego, wyrabianiu sprawności fizycznej i pielęgnowaniu zdrowia uczniów³.

NIEWYKORZYSTANE ŹRÓDŁO INTEGRACJI WIEDZY ZDOBYWANEJ W RAMACH RÓŻNYCH PRZEDMIOTÓW NAUCZANIA

W artykule tym skoncentrujemy się na ukazaniu znaczenia krajoznawstwa i turystyki w integracji treści zawartych w różnych przed-

¹ K. Czajkowski: *Wychowanie do rekreacji*, WSiP Warszawa 1979; K. Denek: *Poznawczo-wychowawcze aspekty działalności krajoznawczo-turystycznej we współczesnej szkole*, IKNiBO Koszalin 1981; R. Harajda: *Turystyka i krajoznawstwo w szkole*, WSP Zielona Góra 1978; T. Łobożewicz (red.): *Krajoznawstwo i turystyka w szkole*, WSiP Warszawa 1978; K. Przecławski (red.): *Turystyka a człowiek i społeczeństwo*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1984.

² K. Denek: *Krajoznawstwo i turystyka w szkole i ich walory wychowawcze*, „Kultura Fizyczna” 1984, nr 5—6.

³ Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 12 maja 1983 roku w sprawie szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego (Dz. Urz. MOiW 1983, nr 5, poz. 30).

miotach nauczania. Jest to zarazem wstępna próba odpowiedzi jak można niwelować pejoratywne następstwa takiego nauczania i uczenia się, które dobór treści kształcenia opierają na układzie informacyjno-systematycznym, podporządkowują je poznawaniu „rzeczywistości teoretycznej”, tzn. obrazowi świata podzielonego pomiędzy poszczególne przedmioty nauczania. Stanowi to zarzewie atomizacji i mozaikowości wiedzy uczniów, jej szufladkowania i ścisłego przyporządkowania tym przedmiotom do których została często wtłoczona sztucznie. Poszufladkowana wiedza często funkcjonuje w świadomości młodzieży w postaci autonomicznych wiadomości. Mogłem się o tym, niestety przekonać wielokrotnie w trakcie egzaminów wstępnych na pedagogikę w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Następstwem przyswajania wiedzy, które nie liczy się z jej całościowym charakterem jest najczęściej myślenie w kategoriach poszczególnych, nie powiązanych z sobą przedmiotów nauczania. Prowadzi ono do wyizolowania sekwencji wiedzy, jej fragmentaryzacji i do tworzenia między nimi barier, w ramach poszczególnych przedmiotów nauczania. Wspomniane niebezpieczeństwa potęgują się zwłaszcza wtedy, gdy proces korelacji wewnątrz i między przedmiotami nie jest właściwie realizowany. Dlatego też we współczesnej teorii i praktyce nauczania i uczenia się nie wykluczając dydaktyki literatury poszukuje się takich rozwiązań, które zmierzają do: doprowadzenia treści dydaktycznych do zgodności ze współczesnym rozwojem nauki, techniki i kultury; umacniania związku nauczania i wychowania z życiem i pracą; podwyższenia poziomu kształcenia; racjonalnego rozkładania materiału nauczania opierającego się na psychofizycznych właściwościach uczniów i ustalenia koniecznych związków wewnątrz i między przedmiotami; zmniejszenia liczby obowiązkowych zajęć i rozszerzenia zajęć do wyboru przez uczniów; likwidacji przeciążenia materiałem faktograficznym uczniów, czyli zastąpienia „dydaktyki pamięci” na rzecz „dydaktyki myślenia” i działalności kreatywnej. Jak osiągnąć te zadania? Odpowiedzią na to pytanie są koncepcje doboru, układu i realizacji treści kształcenia, które zakładają nauczanie i uczenie się poszczególnych przedmiotów nie odrębnie lecz kompleksowo, czyniąc przedmiotem działalności poznawczej problemy, których rozwiązanie wymaga posługiwaniu się wiedzą z różnych dyscyplin naukowych. Oznacza to budowanie takich programów, które: odzwierciedlą „system wiedzy”, pozwolą uczniom ogarnąć ważne kompleksy „całości wiedzy”, poznać przede wszystkim „rzeczywistość realną”, czyli to, co ów rozdzielony przez poszczególne przedmioty obraz integruje. Nie trudno zauważyć, że możliwości takiego nauczania i uczenia tkwią w koncepcjach doboru, układu i realizacji treści kształcenia, które występują w dydaktyce pod nazwą: teorii problemowo-kompleksowej, struk-

turalizmu, egzemplaryzmu, materializmu funkcjonalnego, strukturyzacji operatywnej (programowania dydaktycznego)⁴.

Znaczne możliwości realizacji co dopiero wymienionych teorii dobru, układu treści kształcenia z zakresu wielu przedmiotów nauczania kryją w sobie krajoznawstwo i turystyka. Ma to szczególnie miejsce w czasie wycieczek, zwłaszcza wielopredmiotowych, kompleksowych, globalnych, całościowych, zintegrowanych, które są podstawowymi formami działalności krajoznawczo-turystycznej, a zarazem pracy dydaktyczno-wychowawczej.⁵ Przykładowo zwiedzanie przez młodzież muzeów literackich⁶ daje okazję do ukazania jej biografii pisarzy, ich rodowodu kulturowego, dorobku, związku z regionem. Pisarze widziani przez pryzmat pamiątek, listów, adresów, dokumentów, obrazów i książek zebranych w muzeach, prezentują się młodzieży w pełni swych osobowości, jako ludzie twórczy, myśliciele, autorytety, wzory osobowościowe. Autentyczne listy pisarzy, przeczytane w muzeach literackich, mogą nie tylko zmienić pogląd młodzieży na ich osobowość, ale też być źródłem inspiracji i zainteresowania się całokształtem ich twórczości.

Podobnie zwiedzanie zabytków historycznych, pól bitewnych ułatwia uczestnikom zajęć krajoznawczo-turystycznych całościowe, odkrywcze spojrzenie na wymiary batalistyczne, przebieg, sens dziejowy zwycięstwa lub klęski. Natomiast poznawanie zamków, pałaców, fortec, w których odbywały się omawiane na lekcjach historii zjazdy połączone z zawarciem porozumień pomaga młodemu pokoleniu w uzmysłowieniu tych wydarzeń jako ogniw procesu historycznego rozpatrywanego kompleksowo.

Kiedy krajoznawstwo i turystyka spełniają rolę katalizatora całościowego zdobywania wiedzy a zarazem istotnego elementu kształcenia równoległego, interdyscyplinarnego i zintegrowanego? Ma to miejsce wówczas, gdy zajęcia krajoznawczo-turystyczne są starannie programowane, metodycznie przeprowadzane, podsumowane, a ich rezultaty wykorzystane w procesie dydaktyczno-wychowawczym.

Możliwości całościowego ujmowania wiedzy z różnych przedmiotów nauczania, które wiążą się z sobą bezpośrednio i pośrednio, tkwią w całokształcie czynności związanych z organizacją wycieczek kompleksowych. Zawarte są one w trzech dopełniających się fazach ich organizacji. Dostarcza ich przygotowanie interesujących nas tu form działalności krajoznawczo-turystycznej: przeprowadzania i bilansowania wycieczek.

W fazie przygotowania do wycieczek następuje proces przybliżenia

⁴ C. Kupisiewicz: *Podstawy dydaktyki ogólnej*. PWN Warszawa 1984; W. Okoń: *Zarys dydaktyki ogólnej*, PZWS Warszawa 1970.

⁵ K. Deneck: *Poradnik opiekuna Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego. Wycieczki szkolne*, Wyd. Oddziały Doskonalenia Nauczycieli, Bydgoszcz—Poznań 1984. z. 6.

⁶ M. J. Pólturzyccy: *Muzea literackie w nauczaniu języka polskiego*, WSiP Warszawa 1978.

uczniom celów tej formy organizacyjnej działalności dydaktyczno-wychowawczej i krajoznawczo-turystycznej, możliwość zweryfikowania wiedzy podręcznikowej, szansa osobistego zetknięcia się z tymi faktami, które uczniowie znają tylko z opisów. Podczas ustalania tras wycieczek i ich przebiegu oraz konstruowania programów zwiedzania szczególnego znaczenia nabiera gromadzenie przez uczestników wycieczek tych wiadomości, które wykraczają poza podręczniki szkolne, przedyskutowanie ich i całościowe ujmowanie. Dzięki temu już w trakcie przygotowania się do wycieczek następuje integracja wiedzy, jej poszerzenie i wzbogacenie, problemowe ujęcie i aktualizowanie.

W procesie integracji wiedzy największy udział ma poznawanie obiektów przewidzianych programami wycieczek. Jest to oczywiste, ponieważ w tej sekwencji wycieczek mają miejsce bezpośrednie, osobiste zetknięcia się uczniów z poznawaną rzeczywistością, połączone nieraz z emocjonalnym przeżywaniem jej, konfrontacją teoretycznych pojęć z realiami zwiedzanych obiektów a w rezultacie zdobywania nowych doświadczeń. Trzeba dążyć, aby proces ten nie sprowadzał się tylko do okazjonalnego poznawania obiektów, lecz przybierał charakter obserwacji świadomej i celowej, ukierunkowanej zaciekawieniami, zainteresowaniami i aspiracjami młodzieży. Służą temu przygotowywanie jej do zbierania w czasie wycieczek interesujących materiałów, szukanie informacji o faktach, zjawiskach, procesach i wydarzeniach. W tych warunkach kształtuje się dociekliwość poznawcza młodego pokolenia, która staje się naczelnym zadaniem wychowania przez krajoznawstwo i turystykę. Do sposobów, które kształtują pasję poznawczą młodych krajoznawców należą metody: ukazywania problemów (poznawania własnego kraju przez pryzmat zadań gospodarczych, demograficznych, historycznych, kulturowych, przyrodniczych, ekologicznych), informowania ich o obiektach (w kategoriach znaczenia, niezwykłości, osobliwości, dawności, nowoczesności), rozmów indywidualnych mających na celu udzielenie pomocy młodzieży w dogłębnym poznawaniu interesujących ją faktów, zjawisk, wydarzeń i procesów. Uczniowie wzmacniają swe zaufanie do prawdziwości i wiarygodności wiedzy szkolnej. Lepiej dostrzegają luki w swej wiedzy. Następuje proces syntezy wiedzy przedmiotowej, jej zestawienie w logiczną i merytoryczną całość.

Proces integracji wiedzy utrwała się w czasie wstępnego i ostatecznego podsumowywania wycieczek wielopredmiotowych. Stwarza ono doskonałe ramy uczniom do uświadamiania sobie różnic i podobieństw między wyobrażeniami o kraju przed i po wycieczkach. Pozwala to im zmieniać swoje stereotypy intelektualne, odkrywać różnice i podobieństwa między wiedzą z zakresu poszczególnych przedmiotów nauczania, traktowanych jako samoistnych, wdrażać do myślenia komplementarne-

go. W fazie podsumowywania wycieczek dokonuje się proces wtórnej weryfikacji wiedzy przedmiotowej, jej nowe umiejscowienie, uwzględniające interdyscyplinarne współzależności w całokształcie doświadczeń poznawczych uczniów⁷.

PRZYKŁAD WYCIECZKI INTEGRUJĄCEJ WIEDZĘ Z LITERATURY Z INNYMI PRZEDMIOTAMI NAUCZANIA

Oto jeden z możliwych przykładów wycieczki integrującej wiedzę z literatury ojczystej, która — jak słusznie wskazuje W. Pasterniak — wiąże się z innymi dyscyplinami naukowymi⁸. Jest to wycieczka wielopredmiotowa z elementami turystyki kwalifikowanej (pieszej górskiej) pt. „Z Poznania w góry Świętokrzyskie”, zorganizowana w obchodzonego obecnie roku Stefana Żeromskiego, wyznaczonego 120-leciem urodzin (w 1984 r.) i 60-leciem zgonu (w 1985 r.) wielkiego pisarza. Została ona poprzedzona starannymi przygotowaniem, połączonymi z wyświetlaniem dla jej uczestników takich filmów krajoznawczych, jak: Góry Świętokrzyskie, Łysogóry, Świętokrzyski Park Narodowy — Puszcza Jodłowa, W dorzeczu Nidy.

W czasie przygotowań do wycieczki młodzież odbywa cztery piesze wycieczki weekendowe (sobotnio-niedzielne) na terenie Puszczy Zielonki, Parku Natory w Promnie i Wielkopolskiego Parku Narodowego oraz w okolicach Zaniemyśla, Kórniku i Rogalina.

Założono, że wycieczka ta będzie swoistym rodzajem „lekcji w terenie”. Poza utrwaleniem, rozszerzeniem i integracją wiedzy z literatury ojczystej, powiązanej z innymi przedmiotami nauczania, ma ona stanowić punkt wyjścia do samodzielnej pracy i samokształcenia.

Dzięki lekcjom szczególnie z geografii, języka polskiego, (w tym lekturze dzieł S. Żeromskiego i H. Sienkiewicza), historii, pozalekcyjnym zajęciem krajoznawczo-turystycznym, a zwłaszcza wyświetlonym filmom, w umyśle uczestników wycieczki region ten przypomina opoczyński barwny pasiak krajobrazu, utkany z gór, lasów, dolin, cienistych jarów i wąwozów, kwiecistych łąk rozsrebrzonych rzeczulkami, kamienistych gołoborzy, piekielnych skałek pogubionych w splątanych gąszczach głogów, tarnin, dzikich róż, zrudziałych, stepowych wysoczyzn, bagnistych, pełnych ptactwa oczeretów. Znajduje się tu także wiele zabytków sztuki okresu romanizmu, gotyku, renesansu i baroku, miejsc historycznych i pomników walk. Góry Świętokrzyskie to teren o dużych walorach ob-

⁷ L. Turowski: *Turystyka a samokształcenie*. WSRP Siedlce 1984.

⁸ W. Pasterniak: *Metodologia dydaktyki literatury. Wprowadzenie*, PWN Warszawa—Poznań 1984.

ronnych. Były świadkiem: Insurekcji Kościuszkowskiej w 1794 roku, Powstania Styczniowego 1863—1864. Walczyły tu Legiony Polskie w latach 1914—1915. Działał tu m.in. słynny Oddział Wydzielony Wojska Polskiego (partyzancki majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala”). W okresie okupacji były jednym z głównych rejonów walk partyzanckich różnych ugrupowań.

Trasa wycieczki zaczyna się i kończy w Kielcach i prowadzi przez takie zakątki Gór Świętokrzyskich, jak pasmo: Chęcińskie, Obłęgorskie, Masłowskie i Łyskogórskie. Jest ona niezwykle urozmaicona. Obfituje w wiele ciekawych krajobrazów o niepowtarzalnym uroku. W pogodne dni jest pełna słońca i imponujących szerokich widoków, daje możliwość poznania zjawisk krasowych, jednej z najpiękniejszych jaskiń w Polsce (Jaskinia „Raj”), ruin zamku piastowskiego w Chęcinach, unikalnego rezerwatu geologicznego „Góra Miedzianka”, Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego, imponującego pomnika przyrody — dębu „Bartek”. Bezpośrednia obserwacja Gór Świętokrzyskich stwarza doskonałą okazję: poznania względnie przypomnienia ich budowy geologicznej (na przykładzie analizy odkrywek); pogłębienia zagadnień z przysposobienia obronnego, związanych z orientowaniem się w terenie według mapy i bez niej. Stwarza ona też okazję wędrówki przez „góry domowe” S. Żeromskiego wśród opisanych przez niego pól, wądołów, zarośli i po prastarych kwarcytowych grzbietach. Pozwala na bezpośredni kontakt z Świętokrzyskim Parkiem Narodowym, a w jego obrębie z Puszczą Jodłową im. S. Żeromskiego. Przybliża twórczość S. Żeromskiego i H. Sienkiewicza od strony miejsc, gdzie przebywali i mieszkali, które trwałym śladem zapisały się w ich biografiiach i twórczości, zgodnie z dewizą J. W. Goethego: Kto chce zrozumieć poetę (pisarza), musi iść do jego kraju”. Umożliwia realizację takich tematów z języka polskiego, jak: kultura regionu, folklor. Pokazuje w sposób plastyczny uczestnikom wycieczki najnowszą historię Polski od strony zmagania partyzanckich Ziemi Kieleckiej z okupantem hitelrowskich Niemiec.

1 dzień

Na wycieczkę wyjeżdżamy w środę. Dzięki temu pięciodniowy okres jej trwania sprowadza się do trzech dni zajęć w szkole.

0.15 Zbiórka uczestników wycieczki w haju dworca Poznań Główny. Sprawdzenie dokumentów (legitymacji szkolnej, PKP, PTSM i PTTK).

0.25 Zajęcie miejsc w wagonie z miejscami do leżenia w pociągu osobowym przyspieszonym relacji Szczecin—Poznań—Kielce.

0.40 Planowy odjazd pociągu.

7.00 Na horyzoncie sinieje ciemna smuga Gór Świętokrzyskich. Rozpoczynamy gawędę na temat, skąd pasma świętokrzyskie biorą swą nazwę. Wywodzą one nazwę od wsi, przez które przechodzą: na póln. od Łysogór — Klonowskie, dalej Sieradowickie i Bronkowickie, a na pld., za Padołem Kielecko-Łagowskim — Pasma Cisowskie i Orłowińskie. Na wsch., niby muskularne ramię, wypręża się w stronę Opatowa Pasma Jeleniowskie, dalej ku pld. — Wygielzowskie. Na zach. podąża Pasma Masłowskie, a jego kontynuacją w kierunku zach. są Pasma: Tumlińskie, Obłęgorskie i Dobrzeszowskie.

Na kwadrans przed stacją kolejową w Kielcach możemy przypomnieć, że to tu biegł S. Żeromski, by spotkać się z Heleną Radziżewską, młodszą siostrą swojej macochy.

7.25 Planowy przyjazd pociągu na dworzec Kielce.

Od tego momentu uczestnicy wycieczki występują w rolach przewodników i pilotów trasowych (w czasie przejazdów PKP i PKS). Przeprowadzają obserwację takich elementów środowiska geograficznego, jak: budowa geologiczna, ukształtowanie powierzchni, klimat, wody, gleby i świat organiczny. Bliżej zajmują się obserwacją widnokregu i sklepienia niebieskiego (określenie zmian wysokości Słońca nad horyzontem w ciągu dnia, wyznaczanie południka miejsca obserwacji ustalanie położenia i dokonywanie pomiaru wysokości Gwiazdy Polarnej i widomego ruchu sklepienia niebieskiego w ciągu doby, lokalizowanie miejsca wschodu i zachodu Słońca oraz ustalanie długości trwania dnia i nocy, obrót dobowy sfery niebieskiej oraz pozorny ruch Słońca, określanie położenia geograficznego). Doskonałą się w orientacji w terenie. Przez cały okres pobytu w Górach Świętokrzyskich przygotowany do poszukiwań zespół wycieczkowy będzie poszukiwać odpowiedzi na pytanie: „Jakie było wyposażenie gospodarstw rolnych dawnych mieszkańców tego regionu”?

7.25—7.40 Przejście do baru mlecznego „Przepióreczka”.

7.40—8.20 Śniadanie.

8.20—8.30 Przejście do Szkolnego Schroniska Młodzieżowego PTSM, ul. Szymanowskiego 5. Zakwaterowanie (rozmieszczenia uczestników wycieczki w pomieszczeniach sypialnych dokonuje zawsze jej kwatermistrz).

8.30—14.30 Kilka z uczestniczek wycieczki przypomina najważniejsze momenty z biografii S. Żeromskiego. Zwraca uwagę na jego lata kieleckie (1878—1886). Podkreśla związki pisarza z tym miastem i ziemią w sensie „kraju lat dziecinnych” i trwałych więzów serdecznego przywiązania. Przytoczenie fragmentów opisu Klerykowa z *Syzyfowych prac* i Łzawca z *Promienia* jako synonimów Kielc, ich ulic, zaułków i przedmieść. Nazwę Kleryków wyprowadził autor *Syzyfo-*

wych prac z najbliższego otoczenia gimnazjum — kościołów i Pałacu Biskupów. A Łzawiec? Bo głodno, źle i rozwijająca się choroba „płucna”, na którą zmarła matka Stefana Żeromskiego, gdy ten miał lat piętnaście.

Wędrówka z przewodnikiem PTTK przez „zawikłane kombinacje ulic, przesmyków i przełajów”. Zatrzymanie się przy stacjach S. Żeromskiego. Warto popatrzeć na stację przy ul. 1 Maja 6 (dawna Starowarszawska, skąd o drugiej w nocy pędził na stację, by przywitać Helenę. Jedna z uczestniczek wycieczki może odczytać następujący jego fragment z Dzienników, zapisany pod datą 13.09.1885 roku: „...Wyszedłszy o drugiej godzinie w nocy z domu szedłem szybko, co sił starczyło. Wiatr szumiał. Gdy byłem na ulicy Starowarszawskiej, słychać już było świst lokomotywy. Zacząłem biec szybko. Ileż to uczuć krążyło wówczas w ściśnionej piersi, ile się treściło w słowach: to ją wiozą! Dobiegam do foksalu — widać już dwa wielkie ślepia, słychać pomruk potworu... Przyjechała. Co człowiek czuje, gdy na stopniach wagonu zobaczy bardzo kochaną istotę, gdy urzeczywistnią się pragnienia iluż to chwil!? Chce zanotować każdą chwilę „jaką spędzę z Heleną”). Warto obejrzeć również narożną kamienicę przy Placu Obrońców Stalingradu (dawniej Bazarów, gdzie macocha Stefana, Antonina Zeithem-Żeromska prowadziła stację; budynek przy ul. Wojska Polskiego 28 (dawna Sukowska). Zwiedzanie: Centrum, Wzgórze Zamkowe — bazylika katedralna (wysłuchujemy się w miarowe uderzenia zegara na wieży katedralnej, które odbijają się echem na kartach *Ludzi bezdomnych*, pałac biskupów (zabytek klasy 0), wokół Wzgórza Zamkowego. Bliższe zapoznanie się z dawnym gimnazjum z Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego. Do szkoły tej uczęszczał S. Żeromski, pierwowzór Marcina Borowicza z powieści „Syzyfowe prace”. Stojąc na dziedzińcu mimo woli wspominamy kolegów Marcina Borowicza: Andrzeja Radka, Andrzeja Waleckiego, Bernarda Zygiera... Wpadamy do położonego niedaleko stąd parku z aleją kasztanową, którą S. Żeromski w *Promieniu* przyrównuje do „...prześlicznej nawy z ostrymi łukami prawdziwej piękności...” Tu Raduski z *Promienia* poznał Martę Poziemską, Marcin Borowicz spotykał „Birutę”, a Tatiana z *Urody życia* — Piotra Rozłuckiego... Oglądamy pomnik S. Żeromskiego, źródło Biruty (opisane w *Syzyfowych pracach*) i zabytki wokół rynku. Spotkanie z panią Aleksandrą Dobrowolską, inicjatorką i założycielką Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego. Jeżeli pozwoli czas, warto wśród brzoź i topól pójść względnie pojechać autobusem WPK „moją aleją ku Karczówce”.

14.30—15.30 Obiad.

15.30—18.30 Odjazd PKS w kierunku płn.-zach. przez wsie: Niewachłów — Miedzianą Górę (stare osiedle górnicze, kopalnie rud miedzi i żelaza z XVI—XIX w. oraz lat 1915—1918. Zachowane otwory szybowe i żuźle. Na wzgórzu kapliczka górnicza z XIX w.) — Bugaj do Strawczyna, gdzie 14.10.1864 roku przyszedł na świat S. Żeromski. Pod pomnikiem składamy wiązanek kwiatów i wysłuchujemy gawęd literackich pt. *Stefan Żeromski i jego dzieło* oraz *Tablice, płyty i pomniki poświęcone S. Żeromskiemu* jako trwałe dowody czci i hołdu społeczeństwa polskiego dla wielkiego pisarza. Powrót do Kielc.

18.30—19.15 Toaleta wieczorna

19.15—20.00 Kolacja

20.00—20.15 Podsumowanie dnia (dokonywane zawsze przez kierownika wycieczki, jej przewodniczącego i kronikarza) i podanie szczegółowego programu dnia następnego.

20.15—20.30 Przygotowanie do snu

20.30—7.00 Cisza nocna.

2 dzień

7.00—7.05 Pobudka.

7.05—7.30 Mycie się. Sprzątanie pomieszczeń sypialnych (czynność tę wykonują dyżurni).

7.30—8.00 Śniadanie.

8.00—8.15 Przejście na dworzec PKS w Kielcach.

8.15—10.15 Dojazd PKS do Jaskini „Raj”. Zwiedzanie rezerwatu przyrody „Jaskinia Raj” pod kierunkiem przewodnika PTTK trasą turystyczną wiodącą przez Komorę Wstępną i Złomisk oraz Salę Kolumnową, Stalaktytową, Wysoką (bogata szata naciekowa w postaci stalaktytów, stalagmitów, kołumn, draperii, mis i pereł jaskiniowych — pizoidów). Idziemy (7 km) za znakami turystycznymi czerwonymi (w roli przewodników występują na zmianę poszczególne uczestniczki wycieczki) na pld. zachód przez las piaszczystą drogą, a potem ścieżką wznoszącą się łagodnym trawersem po zach. zboczu Czerwonej Góry. Zwracamy uwagę na marmury Zygmuntówka (nazwa pochodzi od czasu, kiedy król Zygmunt III polecił wykuć tu dwie kolumny marmurowce, które miały stanąć w Warszawie. Mimo, że do tego nie doszło, syn i następca Zygmunta, Władysław IV sprowadził jedną z kolumn do Warszawy (druga pękła w czasie transportu). Na niej właśnie w 1643 r. stanął na Krakowskim Przedmieściu posąg Zygmunta III. Podążając szlakami czerwonymi mijamy kolejno: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny na zboczu Miejskiej (332 m), wieś Zelejowa.

Wkrótce dochodzimy do Przełęczy Zelejowej (320 m) zwanej „czerwoną przełączką”, od barwy występującej tu zwietrzelinowej gliny. Podchodząc pod Zelejową (372 m), zwaną Zelejowską Górą, obserwujemy ślady starych szybów górniczych kopalń rud ołowiu. Z największego wzniesienia okolic Chęciny (rezerwat przyrody nieożywionej „Góra Zelejowa”, obejmujący na powierzchni 67 ha malowniczą grań skalną, zbudowaną z wapni dewońskich pociętych żyłami kalcytowymi), podziwiamy wspaniałe widoki. Ku płn. — Pasma Zagórskie, Posłowickie i Telegraf. Na pierwszym planie Masyw Bukowej, łączący się z Okręglicą, Miejską i Czerwoną Górą. Spoza niej widoczna płaska Berberysówka i pióropusz dymów cementowni w Nowinach. Przysypywane białym pudrem cementowni Nowiny lasy nie są w stanie dostatecznie asymilować. Zwiększa się ilość posuszu i zanika owocowanie wielu gatunków roślin i drzew. Lasy powoli umierają. Ukazujemy na tym przykładzie sens i dramat industrializacji (zwiększenie produkcji, postęp techniczny, a równocześnie zniszczenie środowiska, zabytków kultury i zdrowia ludzi). W dole Dolina Zelejowska i wieś o tej samej nazwie. Ku płd. widoczny cel naszej wędrówki — Chęciny, położone u podnóża Góry Zamkowej (357 m), zwieńczonej ruinami zamku piastowskiego. Na płd. zach. Grzywy Korzeckowskie i Grząby Bolmińskie. Opuszczamy kulminację piękną granią, a następnie skalistym zboczem nad krawędzią wyrobisk starego kamieniołomu różanki (wydobywano tu najcenniejsze odmiany marmuru chęcińskiego, tzw. różankę zalepiowską, z której robiono płyty i wyroby marmurowe). Dalej szlak prowadzi polami uprawnymi do miasteczka Chęciny (3 700 mieszkańców). Trasę Jaskinia Raj — Chęciny, w razie deszczowej pogody, pokonujemy PKS.

- 10.15—12.00 Zwiedzanie Chęciny. Rozpoczynamy je od gotyckiego zespołu pofranciszkańskiego, adaptowanego na dom wycieczkowy „U Franciszkanów” — hotel „Chęciny”. Kolejne zwiedzanie to: kościół i klasztor klerysek z 1643 r., zabytkowe domy, a wśród nich dawną karczmę, tzn. „Niemcówka” z XVI w., dawny zajazd „Pod Srebrną Górą”, Kościół św. Bartłomieja z XVI w., dawną synagogę z 1638 r. Najwięcej uwagi poświęcamy usytuowanym na kulminacji Góry Zamkowej (360 m) ruinom zamku z XIII w. A to co pisał o nich w *Dziennikach* S. Żeromski: „Ile razy ja już drżałem na widok tych ruin. Zdaje mi się, że cała nasza święta zmarła Polska, uosobniła się, odfotografowała w tej olbrzymiej, przerażająco pięknej ruinie”. Z zamku rozkoszujemy się wspaniałym widokiem na Góry Świętokrzyskie oraz rozległy teren Płaskowyżu Jędrzejowskiego, należącego do Niecki Nidziańskiej. Przedstawienie przez uczestników wycieczki 4 tematów: Oblicze Gór Świętokrzyskich, Życie gospodarcze Ziemi Kieleckiej,

Wczoraj, dziś i jutro Ziemi Kieleckiej, Gawęda pt. *Marmury chęcińskie* oraz legenda *Tajemniczy rumak z Chęcín*.

12.00—12.30 Zejście z Góry Zamkowej do Chęcín.

12.30—13.15 Obiad.

13.26—13.44 Przejazd PKS do wsi Miedzianka.

13.44—17.00 Tu rozpoczynamy 9 km wędrówkę za znakami turystycznymi żółtymi. Wspinamy się na Górę Miedziankę (356 m). Stanowi ona rezerwat geologiczny (25 ha). Zbudowana jest z szarych wapińskich. Występują tu zjawiska krasowe i mineralizacje. Spotyka się malachity i azuryty (rudę miedzi). Miedzianka stanowi bardzo dobry punkt widokowy na Padół Strawczyński, ruiny zamku w Chęcínach i zach. część Gór Świętokrzyskich. Miejscowa ludność nazywa Miedziankę Łysą Górą. U podnóża zbocza wsch. stara kopalnia „Miedzianka”) (pozostałości szybów, sztolni, żuźla, chodników, szlaki). Na płn. zach. zboczu sztolnia B. S. Łaszyńskich. Z wierzchołka Miedzianki w towarzystwie znaków żółtych kierujemy się w dół ku zach. i przez Ostrą Górkę (323 m) schodzimy do wsi Zajączków (we wsi szkoła, poczta, sklep, przystanek PKS) a następnie Rudy Zajączkowskiej (240 m). Jest to mała osada u podnóża wapiennego wzniesienia Wesołowskiej, na której kończy się Pasma Chęcińskie. We dworze tej wsi przebywał wiele wakacyjnych dni S. Żeromski u swej ciotki Józefaty Saskiej. We dworze tym i tutejszym krajobrazie umieszcza pisarz akcję powieści *Wierna rzeka*. Daje mu nazwę Niezdoły. Znalazł tu schronienie Józef Odrowąż, powstaniec ocalały z bitwy pod Małogoszczem. Niżej w zakolach wije się malowniczo rzeka Łośna, nazwana Wierną Rzeką, której Hubert Olbromski przed swą bohaterską śmiercią powierzył sekret Rządu Narodowego. Nad rzeką odczytujemy charakterystyczne dla tego miejsca fragmenty powieści *Wierna rzeka*. Wracamy do Kielc PKS względnie PKP ze stacji Wierna Rzeka, położonej na linii Kielce—Częstochowa (24 km od Kielc). Nazwa stacji nawiązuje do tytułu powieści S. Żeromskiego, związanej z okolicą.

17.21 Planowy odjazd pociągiem osobowym do Kielc.

18.15 Planowy przyjazd pociągu do Kielc.

18.15—18.30 Przejście do Szkolnego Schroniska Młodzieżowego PTSM przy ul. Szymanowskiego 5.

18.30—18.45 Zakwaterowanie w schronisku.

18.45—19.15 Toaleta wieczorna.

19.15—19.45 Kolacja.

19.45—21.45 Wieczornica, montaż słowno-muzyczny poświęcony współczesnym pisarzom i poetom kieleccy (Wincenty Burek, Ewa Dąbrowska-Orzelska, Jan Gajlzer, Jan Koprowski, Ryszard Miernik,

Józef Morton, Józef Ozga-Michalski, Tadeusz Papier, Bogdan Pasternak, Józef Stompor, Katarzyna Zaborowska). Spotkanie z poetą Bogdanem Pasternakiem.

21.45—21.55 Podsumowanie dnia i podanie programu na dzień jutrzejszy.

21.55—22.00 Przygotowania do snu.

22.00—7.30 Cisza nocna.

3 dzień

7.30—7.35 Pobudka.

7.35—8.05 Mycie się. Sprzątanie pomieszczeń sypialnych.

8.05—8.35 Śniadanie.

8.35—8.50 Zdanie pomieszczeń kierownikowi (gospodarzowi) Szkolnego Schroniska Młodzieżowego. Podziękowanie za nocleg.

8.50—9.30 Przejście na dworzec PKS.

9.30 Planowy odjazd autobusem PKS do Oblęgorka.

10.00 Planowy przyjazd do Oblęgorka.

10.00—11.00 Muzeum H. Sienkiewicza w Oblęgorku zawiera wszystkie dzieła pisarza, ich tłumaczenia, niektóre rękopisy, listy. Zwiedzanie rozpoczynamy od hallu pałacyka. Następnie zwiedzamy pięć sal na parterze, gdzie znajduje się ekspozycja wnętrza mieszkalnego. Natomiast na piętrze zorganizowano wystawę osobistych pamiątek i dokumentów, które ukazują działalność autora Trylogii. Wystawę wewnątrz otwiera gabinet pisarza. Na biurku porcelanowy, francuski kałamarz, noże do papieru, przyciski, świecznik, zegar — dar mieszkańców Dzi-
kich Pól, wykonany z alabastru z kulą z pola bitwy pod Berestecz-
kiem, obok inne kule darowane przez paulinów z Jasnej Góry i kula z murów Zbaraża. W gabinecie znajdują się biblioteczka i półka z książkami. Następna sala to salon, umeblowany stylowymi meblami z okresu Księstwa Warszawskiego. Trzecia sala to pokój stołowy. Poza sprzętami jest tu wiele obrazów, fotografii i ilustracji. Ponadto na parterze znajduje się jeszcze palarnia i sypialnia. Na piętrze, w dawnych gościnnych pokojach, urządzono wystawę przedstawiającą H. Sienkiewicza jako działacza społeczno-politycznego. Symbolicznie przedstawia się mapa ziem polskich pod zaborami, a na niej, ponad orłami dworów panujących, góruje portret polskiego pisarza i końcowe słowa Trylogii — Ku pokrzepieniu serc.

Zestawiono tłumaczenia dzieł H. Sienkiewicza na języki obce, a na mapie zamieszczono kraje, w których przetłumaczono i wydano jego książki (Quo Vadis przetłumaczono na 48 języków, a Szkice węglem na 27). Pokazano m.in. tłumaczenia utworów pisarza na język chiński,

japoński i arabski. Popularność H. Sienkiewicza wśród czytelników, nie tylko zresztą polskich, jest niezwykłym fenomenem. Jeden z największych współczesnych pisarzy, amerykański prozaik William Faulkner, odbierając w 1957 r. Nagrodę Nobla, tak określił to zjawisko: „Pewnego dnia zrozumiałem, że na pytanie po co piszemy, Sienkiewicz znał odpowiedź od samego początku: ku pokrzepieniu serc. To dotyczy każdego z nas, po to właśnie piszemy”.

11.00—15.30 Po zwiedzeniu Muzeum H. Sienkiewicza w Oblęgorku, jemy drugie śniadanie. Po nim kierujemy się drogą kołową w kierunku wsch. Przed Górą Ciosową przekraczamy wieś Ciosowa. Spotkanymi znakami koloru czerwonego wznosimy się na zalesioną górę Kamień (393 m) z urwiskiem skalnym „Piekło” (pomnik przyrody nieożywionej), a następnie na górę Wykleń (402 m). Schodzimy w dolinę, w której leży wieś Tumlin — Podgrodzie. Stąd na Górę Grodową (386) z pozostałością wału kultowego z okresu pogańskiego. Pod szczytem kamieniołomu czerwonego piaskowca skręcamy do dużej wsi Tumlin (320—360). We wsi przystanek PKP (na trasie Warszawa—Kielce), PKS i Kieleckiego WPK.

Z Tumlina idziemy szlakiem niebieskim na płn. wsch. Po 3 km osiągamy szosę i kierujemy się na wsch. wzdłuż rzeki Bobrzy. Rozciąga się tu tzw. Staropolskie Zagłębie Przemysłowe. Występujące tu powierzchniowe rudy żelaza umożliwiały wytapianie jej w „dymarkach”. Na rzece Bobrzy widać ślady spiętrzenia wody, która poruszała maszyny zakładów przemysłowych. Od XVII w. znajdowały się tu piece hutnicze, fryszerki i kuźnie (kompleks urządzeń służących do wytapiania rudy żelaznej, oczyszczania surówki i przekuwania jej na broń, narzędzia). Dochodzimy do dużej osady fabrycznej — Samsonów nad Bobrzą z ruinami dawnej huty „Józef”, wybudowanej z inicjatywy S. Staszica w latach 1818—1823. Produkuje ona do 1831 roku pociski, m.in. czerepy do pocisków raketowych konstrukcji Józefa Bema. W 1866 r. huta spłonęła. Oglądamy ruiny dwóch hal, wielkiego pieca, wieży wyciągowej, magazynu rudy, podziemny kanał, groblę, staw, i tzw. prochownię (zabytki budownictwa przemysłowego).

Jedna z uczestniczek wycieczki w oparciu o ruiny huty i przygotowany jej rzut dokonuje rekonstrukcji zakładu wielkopiecowniowego w Samsonowie. Inna przedstawia temat Staropolskie Zagłębie Przemysłowe. Na skrzyżowaniu dróg zwracamy uwagę na interesującą kaplicę z XVIII w. pełniącą funkcję dawnego znaku drogowego oraz pomnik poświęcony poległym i zamordowanym w latach 1939—1945 przez hitlerowców mieszkańcom Samsonowa i okolic. W Samsonowie znaj-

duże się zakład produkcji mebli, sklepy, bufet „Turystyczny”, poczta, przystanek PKS i WPK (połączenia autobusowe z Kielcami).

Przez Samsonów i Janaszów docieramy do Bartkowa, gdzie obok nadleśnictwa rośnie słynny dąb szypułkowy zwany „Bartkiem”. Ma on 26 m wys. i 9 m obwodu. Legenda głosi, że Bolko po zmaganiach w pływym turem i brodatym żubrem chętnie wypoczywał w cieniu tego dębu. Inni znów „mówią, że przy nim „Król chłopów” sądził sprawy gromadzkie”, jeszcze inni, że Jan III fundował sobie wieczny pomnik przez włożenie trofeów wiedeńskich do potężnej dziupli tego dębu. Przed kilku laty dąb „Bartek”, nie mogąc poradzić sobie z ujemnymi następstwami cywilizacji, zaczął usychać. W porę udało się go uratować. Wiekowy dąb, sztucznie nawodniony, z warstwami papierówki i trocin zalanych żywicą (zamiast dawnej betonowej plomby podtrzymującej pień), poczuł się dobrze, o czym świadczą jego liście. Obok dębu dorodny modrzew, drugi w nadleśnictwie, a także cała aleja lip, klonów i jesionów — łącznie 55 drzew w wieku 150 lat (pomniki przyrody).

Rozstajemy się z legendarnym „Bartkiem”. Za znakami niebieskimi dochodzimy do dużej wsi Zagnańsk (310—350 m), położonej w sąsiedztwie dużych kompleksów leśnych. Ośrodek przemysłu drzewnego, kamieniołomy dolomitów, technikum leśne, przystanek PKP i PKS. W latach 1942—1944 miejsce licznych akcji partyzanckich.

W sumie trasa Oblęgorek—Tumlin—Bartków—Zagnańsk liczy 16 km wędrowki pieszej.

15.30—16.30 Obiad w restauracji „Bartek”.

16.30—17.30 Przygotowanie ogniska.

17.30—18.00 Czas wolny.

18.00—18.30 Kolacja.

18.30—20.00 Spotkanie z młodzieżą miejscowego Technikum Leśnego przy ognisku poświęconym walkom partyzanckim na Ziemi Kieleckiej.

20.15 Planowy odjazd PKP do Kielc.

20.37 Planowy przyjazd do Kielc.

20.37—21.00 Przejście do Szkolnego Schroniska Młodzieżowego PTSM przy ul. Szymanowskiego 5.

21.00—21.45 Zakwaterowanie w schronisku. Toaleta wieczorna.

21.45—22.00 Podsumowanie dnia i podanie szczegółowego programu na dzień następny.

22.00—7.00 Cisza nocna.

4 dzień

7.00—7.05 Pobudka.

7.05—7.30 Mycie się. Sprzątanie pomieszczeń sypialnych.

7.30—8.00 Śniadanie.

8.00—8.15 Przekazanie kierownikowi (gospodarzowi) Szkolnego Schroniska Młodzieżowego PTSM pomieszczeń sypialnych wraz z podziękowaniem za nocleg.

8.15—9.00 Przejście do przystanku WPK i dojazd autobusem komunikacji miejskiej WPK do wsi Masłów II.

9.00—13.30 Stąd rozpoczynamy 15 km wędrówkę głównym szlakiem Gór Świętokrzyskich (znaki czerwone). Wracamy myślami do wspomnień S. Żeromskiego z „Puszczy Jodłowej” wyrażonych w zdaniach: „W uszach moich trwa szum twój, lesie dzieciństwa i młodości — choć tyle już lat nie dane mi go słyszeć na jawie! Przebiegam w marzeniu wyniosłe góry — Łysicę, Łysiec, Strawczaną, Bukową, Klonową, Stróżną — góry moje domowe — Radostową i Kamień — oraz wszystkie dalekie siostrzyce”. Wchodzimy na Górę Klonówkę (469 m). Szlak wiedzie kwarcytową granicą doprowadzając do olbrzymiego monolitu Wielkiego Kamienia (460 m), zwanego również Diabelskim (pomnik przyrody nieożywionej). Legenda głosi, że zawędrował on aż tu z Łysicy. ...a było to bardzo, bardzo dawno temu, gdy niepodzielny władca Łysogór, diabeł, zobaczył u podnóża Łysicy zakonników i usłyszał głos sygnaturki, wpadł w gniew, chwycił olbrzymi głaz z rumowiska i cisnął go w zniechęconych ludzi. Ale że był bardzo zagniewany i siły swej nie miarkował, przerzucił kamień aż na Klonówkę, gdzie do tej pory się znajduje. Poznanie innych mitów, legend i baśni związanych z podziwianym monolitem. W drodze odczytanie kilku fragmentów z książki S. Krawczyńskiego: „Opowieści spod Wielkiego Kamienia”. Niezalesiona Klonówka jest wspaniałym punktem widokowym. Podziwiamy na płd. Dolinę Kielecko-Łagowską, a za nią Kielce oraz Góry Daleszyckie i Orłowińskie. Od płn. widok na Dolinę Wilkowską i Góry Klonowskie.

Osiągamy szczyt Góry Dąbrówki (442 m), by zejść do „najśliczniejszej ojczyzny” pisarza, jednego z najpiękniejszych miejsc w Górach Świętokrzyskich — do przełomu Lubrzanki, która płynąc z zachodu na wschód w tym miejscu zmienia kierunek na płd. przecinając w poprzek główne pasmo Gór Świętokrzyskich. Dochodzimy do skrzyżowania ze szlakiem niebieskim i nim w lewo 1 km do wsi Ciekoty. Stąd mały Stefanek chodził do szkoły wiejskiej w Psarach. W miejscu, gdzie stał dworek dzierzawiony przez rodziców S. Żeromskiego, znajduje się pamiątkowa płyta piaskowcowa, informująca, że pisarz „przeżył tu lata dziecięce i młodzieńcze 1869—1883”. Obok niej w 1984 roku postawiono drugą, pionową płytę z napisem: „Każda trudna, duża i ciężka praca mierzy się w mej wyobraźni na wysokości Góry Radostowej. Jestem oto u jej podnóża. Widzę już mój

kres, mój cel: rodzinny dom... — Stefan Żeromski — Puszcza Jodłowa”. Do miejscowości tej powracał S. Żeromski przez cały okres twórczości w postaciach bohaterów swoich powieści: Marcin Borowicz, Joasia Przedborska, Piotr i Rafał Ołbromscy, Jan Raduski, ciągle wędrowali wyboistymi gościńcami, przełęczą między Klonówką, Kamieniem i Radostową do Gawronek, Głogów, Wygnanki, Wyrw i Niemrawego. Wszystkie te miejscowości są synonimami Ciekot. Autor Dzienników tak o tym pisze: „Kontury dworku naszego tak są cudowne, otulone w lip ramiona, od zachodniego słońca odbijały, żem go nie poznał. Uczułem jak bardzo miejsce to kocham, uczułem, że miłość do tego gniazda mojego jest niezmierną. Modrzew, mój ukochany modrzew, przedmiot moich zachwyty, kołysał się tak poważnie, staw w którym łagodnie siwo zarysowana odbija się Łysica (...) Dworek nasz biały odbił się w tym zwierciadle całkowicie swym gankiem, tak prześlicznie dzikim obrośniętym winem, z swymi błyszczącymi oknami, z lipami, modrzewiem, wierzbnami i gruszą...”

Kierujemy się ku zalesionej „górze domowej” S. Żeromskiego — Radostowej (450 m), wsi Krajno-Pogorzele i dużej wsi Święta Katarzyna (320—360 m), położonej na skraju Puszczy Jodłowej u podnóża Łysicy. Schodząc do wsi zwracamy uwagę na monumentalny Pomnik Partyzantów Ziemi Kieleckiej (składamy wiązanek kwiatów). Gawęda na temat bohaterów lasów świętokrzyskich.

Odczytanie kilku fragmentów z książek S. Żeromskiego: *Echa leśne*, *Uroda życia*, *Popioły*; C. Chlebowskiego: *Pozdrówcie Góry Świętokrzyskie*; B. Hilibranda: *Partyzantka na Kielecczyźnie*.

Zatrzymujemy się przy głazie pamiątkowym. Na kamieniu słowa S. Żeromskiego, które kończą jego ostatni utwór, „Puszcze Jodłową”.

13.30—14.00 Zakwaterowanie w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym PTSM względnie Domu Wycieczkowym PTTK im. A. Janowskiego w Świętej Katarzynie.

14.00—15.00 Obiad w miejscowej restauracji.

15.00—16.30 Zwiedzanie Świętej Katarzyny: klasztor i kościół św. Katarzyny, kaplicy S. Żeromskiego (powyżej klasztoru w otoczeniu pięknych jodeł i modrzewi). W „Puszczy Jodłowej” S. Żeromski wspomina, że tu „... w leśnych kapliczkach... obok klasztoru Świętej Katarzyny pisałem swe marne wiersze”, pierwsze „grzechy literackie”. Wspomnia także wyryty na murach leśnej kapliczki przez bezimiennego powstańca napis: *Szczyt moich cierpień zrównał się z tą górą, 1863*. Obok wydrapane na murze nazwiska: *Stefan Żeromski, uczeń klasy drugiej, a niżej: Jan Strożecki, uczeń klasy drugiej*. Obok dwie mogiły poległych w 1863 i 1943 roku.

We wsi z inicjatywy A. Janowskiego powstało w 1910 r. pierwsze schronisko PTTK w domu St. Janickiego.

16.30—17.00 Wypełnianie przez uczestników wycieczki książeczek GOT

17.00—18.30 Czas wolny.

18.30—19.00 Kolacja.

19.00—21.00 Ognisko na temat „Góry, które dla S. Żeromskiego były „otwartą, żywym głosem natury przemawiającą księgą”, połączone z konkursem „Góry Świętokrzyskie powracające na karty dzieł pisarza”. Odpowiedzi popierane odpowiednimi fragmentami Dziejów grzechu, Popiołów, utworów nowelistycznych.

21.00—21.20 Podsumowanie dnia i podanie szczegółowego programu na dzień jutrzejszy.

21.20—21.30 Przygotowanie do snu.

21.30—6.30 Cisza nocna.

5 dzień

6.30 Pobudka.

6.30—7.00 Mycie się. Sprzątanie.

7.00—7.30 Śniadanie.

7.30—7.45 Zdanie pomieszczeń sypialnych kierownikowi Szkolnego Schroniska Młodzieżowego PTSM względnie Domu Wycieczkowego PTTK im. A. Janowskiego i podziękowanie za nocleg.

7.45—14.00 Pokonanie piesze 17 km odcinka głównego szlaku Gór Świętokrzyskich na trasie Święta Katarzyna — Święty Krzyż — Nowa Słupia. Szlak prowadzi przez Świętokrzyski Park Narodowy obok kapliczki i pomnika S. Żeromskiego i źródła św. Franciszka (nachylamy się nad „kipiącą wieczyste wodą ze źródła świętego Franciszka”, by pić ją aż do zaspokojenia pragnienia) i kapliczki pod tym samym wezwaniem. Za nią rozpoczyna się podejście na Łysicę (612 m). W pobliżu szczytu wielkie głazy gołoborza. Z gołoborza kierujemy się ku Przełęczy Świętego Mikołaja. Szlak schodzi w prawo w dół do Kakinina, mija zabytkową, XIX wieczną chałupę, prowadzi skrajem lasu łagodnie pod górę aż do Huty Szklanej i Przełęczy Huckiej. Podchodzimy pod szczyt Łysej Góry (595). Uchodzi ona w ludowych baśniach snujących się po tych stronach za siedzibę czarownic; S. Żeromski pisze: „...stare bóstwa domowe, leśne i polne nie pomarły. Strzygi i zmory, kostusie i morzyska siedzą u progów, w węglach i na poddaszu. Zły hasa drogami, czatuje na krzyżowych i wałęsa się wokoło domów. Mór w złe czasy wlecze się kolejami dróg, choć mu je zagradzają osinowe krzyże. Wiara nie do wytrzebienia, głucha, ciemnonocna, leśna, swoja, skrycie ciągnie się wsiami, koleinami, co te-

raz wdarły się aż pod szczyt Radostowej i na samą przełęcz Kamienia, co rozsiadły się, jak Kionów lub Psary, na wyrąbanych polanach boru. Grasują wciąż jeszcze czarownice, cioty i widmy latają na szczyt Łysicy po tajemnicze zioła, rzucają urok i sprowadzają nieszczęście”.

Schodzimy do punktu, od którego pochodzi nazwa całego pasma górskiego „Święty Krzyż” (580 m). Jan Długosz w *Dziejach Polski* tak pisze o tej górze: „Łysa Góra w Ziemi Sandomierskiej, blisko Opatowa, wysoka, prawie zawsze zimnem skrzepła, często zamglona lub sypiąca śniegiem lub śniegami, w wielu miejscach wypuszcza z siebie krynice...” W czasach pogańskich miało tu być miejsce kultu religijnego. Historycy wspominają o wydobytym przy świątyni „posągu dawnego bożyszczka, węglem osypanym”. O ówczesnym kulcie przypomina kamienny wał otaczający szczyt o długości 1,2 km i wysokości 2 metrów, datowany na VIII—IX wiek. W starej literaturze historycznej spotyka się też podania o istnieniu świątyni trzech bożków: Łady, Body i Leli lub — jak chcą inni — Śwista, Pośwista i Pogody, gdzie też co roku na początku wiosny „lud gromadzi się na modły i ofiary”.

Święty Krzyż więczy zespół architektoniczny składający się z kościoła i dawnego klasztoru benedyktynów (założył go Bolesław Krzywousty). Najstarsza, wschodnia część klasztoru znajduje się w posiadaniu oblatów. Warto zwiedzić niewielkie muzeum klasztorne z egzotycznymi eksponatami pochodzącymi z polskich misji. W zachodnim skrzydle mieści się Stacja Naukowo-Badawcza Świętokrzyskiego Parku Narodowego i Muzeum Przyrodniczo-Leśne (czynne w godz. 10.00—16.00 z wyjątkiem poniedziałków). Podziwiamy w zespole gotyckie krużganki, obrazy Franciszka Szmuglewicza (XVIII w.) i Kaplicę Oleśnickich z freskami Macieja Rejchana i pomnikiem rodziny fundatora. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się udostępnione do zwiedzania podziemia Kaplicy, przylegające do kościoła. Oglądamy tu trumnę z przeszklonym wiekiem. Widać przez nie zarys zwłok odzianych w bogate szaty. Jak podają autorzy przewodników krajoznawczo-turystycznych, mają to być zwłoki zmumifikowanego księcia Jeremiego Michała Wiśniowieckiego, zwanego Jaremą (1612—1651), ojca Michała Korybuta, późniejszego króla Polski, dowódcy obrony Zbaraża (1649) i bohatera bitwy pod Beresteczkiem (1651), bardziej znanego większości rodaków z Trylogii H. Sienkiewicza, niż z kart historii. Ostatnie badania, w których wykorzystano metody kryminalistyki i medycyny sądowej wykazały, że ciało w trumnie należy do mężczyzny wzrostu 162—163 cm (Jeremi Wiśniowiecki był niskiego wzrostu), a więc nie uchodzącego w XVII w. do ludzi niskich. Nie

znaleziono też śladów sekcji zwłok (wiadomo, że J. Wiśniowiecki zmarł wskutek otrucia lub błędu dietetycznego w wieku 39 lat, że po jego śmierci przeprowadzono obdukcję zwłok). Określono też wiek człowieka z przeszklonej trumny na 50—55 lat, a więc co najmniej o 10 lat starszego od J. Wiśniowieckiego. Otrzymano dowód, że w klasztorze na Świętym Krzyżu nie znajduje się ciało J. Wiśniowieckiego. Miejsce jego spoczynku w dalszym ciągu pozostaje nieznane. Nie wiemy też, czyje zwłoki zawiera trumna z przeszklonym wiekiem.

Na Świętym Krzyżu działa telewizyjna stacja przekaźnikowa. Znajduje się przystanek PKS (bezpośrednie połączenie latem z Kielcami), restauracja „Gołoborze”, kioski: spożywczy i pamiątkarski, punkt przewodnicki (w sezonie letnim). Poniżej klasztoru Polana Bielnik z cmentarzem ok. 5 000 jeńców radzieckich zagłodzonych przez hitlerowców w obozie na Św. Krzyżu.

Na szczycie (obok resztek triangula) skręcamy w lewo z szosy, aby obejrzeć największe w Górach Świętokrzyskich Gołoborze Kobendzy, nazwane imieniem zasłużonego dla idei ochrony przyrody botanika, który pierwszy opracował roślinność gołoborzy łysogórskich.

Schodzimy za znakami niebieskimi do Nowej Słupi. Zatrzymujemy się przy kamiennej figurze „Pielgrzyma. „który co rok posuwa się podobno o ziarnko piasku. A gdy dotrze do klasztoru, nastąpi koniec świata”. Przechodzimy obok znanego ze swej troski o młodych krajoznawców i turystów Szkolnego Schroniska Młodzieżowego PTSM w Nowej Słupi. Widnieje na nim tablica upamiętniająca Polaków pomordowanych w czasie okupacji hitlerowskiej. Zwiedzamy Muzeum Starożytnego Hutnictwa im. Mieczysława Radwana (Oddział Muzeum Techniki w Warszawie).

14.00—15.00 Obiad w jednej z miejscowych restauracji.

15.00—15.45 Weryfikacja książeczek GOT przez kierownika wycieczki, który jest Honorowym Przewodnikiem Turystyki Górskiej i Instruktorem Krajoznawstwa Polski. Wstępne podsumowanie całości wycieczki połączone z bezimienną ankietą „Co mi się podobało i nie podobało w organizacji wycieczki i jakie proponuję zmiany na przyszłość”. Wręczenie członkom zespołu etnograficznego — którego poszukiwania wykazały, że tradycje rzemiosła ludowego w Górach Świętokrzyskich, sięgające ubiegłych wieków, przetrwały do współczesności. We wsiach znaleziono takie wytwory jak: gonty do krycia dachów oraz narzędzia potrzebne w gospodarstwie w postaci: grabii, szufli do zboża, nosideł do noszenia wiader, przetaków, sit, stolnic, wałków do ciasta, kołowrotek, beczek. Okazało się, że rzemieślnicy zajmują się wytwarzaniem zabawek z drewna, zwłaszcza miniaturowych powozów z zaprzęgami konnymi, koni na biegunach, karuzeli, ptaszków.

Przełędem wytwórczości z drewna są targi i jarmarki odbywane w miastach i gminach województwa kieleckiego. Ostateczne podsumowanie wycieczki nastąpi w szkole po opracowaniu jej rezultatów⁹.

16.02 Planowy odjazd autobusem PKS do Kielc.

17.03 Planowy przyjazd do Kielc.

17.03—17.30 Przejście na dworzec PKP.

17.30—18.00 Zajęcie miejsc w wagonie z miejscami do leżenia w pociągu osobowym przyspieszonym relacji Kielce—Poznań—Szczecin. Dajemy młodzieży wskazówki, na co na zwrócić uwagę w czasie przejazdu. Interesujące propozycje obserwacji podczas podróży koleją w różnych częściach Polski podaje A. Chałubińska w pracy „Różne drogi nauczania geografii”, PZWS Warszawa 1957.

18.00 Planowy odjazd pociągu.

1.53 Planowy przyjazd pociągu do stacji Poznań Główny. Zakończenie wycieczki.

KONKLUZJE

Każda prawie wycieczka szkolna powinna być kompleksowa. Jest to jej zaletą, a nie wadą. Za organizacją takich wycieczek przemawiają względy ekonomiki szkoły, organicznie zazębiające się z sobą rozmaite przedmioty nauczania oraz postulat maksymalnej realizacji programów kształcenia. Stąd trzeba je tak przygotować i przeprowadzić, by młodzież wyniosła z nich wiedzę, którą wyzyska nie tylko w jednej, ale w wielu dziedzinach nauki szkolnej.

Wycieczki szkolne, zwłaszcza o charakterze wielopredmiotowym — ze względu na swe walory — pretendują ku temu, żeby stać się nie tylko podstawową formą pracy dydaktyczno-wychowawczej, zwłaszcza prowadzonej w aspekcie krajoznawstwa i turystyki, lecz subsystemem oświaty i wychowania. Stąd jednym z ważnych zadań współczesnej dydaktyki jest wyznaczenie wycieczkom szkolnym należnego im miejsca w teorii i praktyce pedagogicznej.

Całościowe wycieczki szkolne stwarzają realne szanse integracji wiedzy z różnych przedmiotów nauczania. Wykorzystanie tych szans jest sprawą praktyki nauczycielskiej. Organizacja tych wycieczek wymaga ze strony nauczycieli nie tylko wysiłku, ale i doskonałej znajomości ojczyznanego kraju oraz całego programu nauczania, obowiązującego w danym typie szkoły, ze szczególnym uwzględnieniem występujących w nim wzajemnych związków i zależności, jakie zachodzą wewnątrz i między przedmiotami nauczania.

⁹ K. Denek: *Poradnik dla organizatorów wycieczek szkolnych*. Wyd. PTTK „Kraj”. Warszawa 1985.

I. Literatura związana z wycieczką

1. K. Bielenin: *Strożytnie górnictwo i hutnictwo żelaza w Górach Świętokrzyskich*, PWN Warszawa — Kraków 1974.
2. W. Borowy: *O Żeromskim*, PIW Warszawa 1964.
3. W. Borzobohaty: *Jodła. Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939—1945*, Inst. Wyd. Pax, Warszawa 1984.
4. J. Braun: *Chęciny i okolice*, SiT Warszawa 1979.
5. C. Chlebowski: *Pozdrówcie Góry Świętokrzyskie*, „Czytelnik” Warszawa 1985.
6. K. Denek: *Poradnik dla organizatorów wycieczek szkolnych*. Wyd. PTTK „Kraj” Warszawa 1985.
7. M. Derecki: *Tropem majora Hubala*, Wyd. Lubelskie, Lublin 1973.
8. E. Fąfara: *Obrońcom świętokrzyskich wsi*, KiW Warszawa 1973.
9. B. Guerquin: *Zamki w Polsce*, „Arkady” Warszawa 1973.
10. B. Hillebrand: *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939—1945*, MON Warszawa 1963.
11. A. Jankowski, W. Sadowski: *Województwo kieleckie*, SiT Warszawa 1973.
12. S. Kowalczewski: *Góry Świętokrzyskie*, SiT Warszawa 1967.
13. S. Krawczyński: *Opowieści spod Wielkiego Kamienia*, Wyd. Łódzkie, Łódź 1972.
14. E. Massalski: *Góry Świętokrzyskie*, WP Warszawa 1967.
15. S. Mijas: *Świętokrzyskie szlaki literackie*, Wyd. Łódzkie, Łódź 1973.
16. H. Morstkowicz-Olczakowa: *O Stefanie Żeromskim*, PIW Warszawa 1964.
17. J. Paclawski (red.): *Pisarze regionu świętokrzyskiego*, Kieleckie Towarzystwo Naukowe i WSP w Kielcach, Kielce 1983.
18. P. Pierściński: *Góry Świętokrzyskie*, SiT Warszawa 1980.
19. M. i P. Pilichowie: *Ziemia Kielecka. Panorama Turystyczna*, KAW Warszawa 1979.
20. L. Ratajczak: *Polska wojna partyzancka 1863—64*, MON Warszawa 1966.
21. Z. Rubinowski, T. Wróblewski: *Jaskinia Raj*, Wyd. Geologiczne, Warszawa 1976.
22. M. Szymański: *Oddział majora „Hubala”*, KiW Warszawa 1972.
23. M. Warneńska: *Śladami pisarzy*, LSW Warszawa 1972.
24. B. Wernichowska, M. Kozłowski: *Duchy polskie*, „Kraj” Warszawa 1983.
25. T. Wróblewski: *Góry Świętokrzyskie*, WP Warszawa 1967.

II. Mapy

1. Góry Świętokrzyskie, PPWK, Warszawa 1980.
2. Kielce. Plan miasta, PPWK, Warszawa — Wrocław 1984.

Streszczenie

Krajoznawstwo i turystyka zawierają w sobie znaczne możliwości autentycznego oddziaływania wychowawczego na młodzież. Odgrywają istotną rolę w rozwoju gotowości młodego pokolenia do pełnienia społecznie ważnych ról i wykonywania różnorodnych zadań. Obie formy aktywności służą integracji treści zawartych w różnych przedmiotach nauczania. Ma to szczególne miejsce w czasie wycieczek, które należą do podstawowych form działalności krajoznawczo-turystycznej, a zarazem

pracy dydaktyczno-wychowawczej. Przykładowo zwiedzanie przez młodzież muzeów literackich daje okazję do ukazania biografii pisarzy, ich rodowodu kulturowego, dorobku, związku z regionem. Pisarze widziani przez pryzmat pamiątek, listów, adresów, dokumentów, obrazów i książek zebranych w muzeach, prezentują się młodzieży w pełni swych osobowości, jako ludzie twórczy, myśliciele, autorytety, wzory osobowościowe. Służy to zwiększeniu efektywności nauczania literatury, korelacji z różnymi przedmiotami nauczania, zwłaszcza takimi, jak: geografia, historia, środowisko społeczno-przyrodnicze, wychowanie fizyczne i przysposobienie obronne.

W artykule — na przykładzie wielopredmiotowej wycieczki w Góry Świętokrzyskie — pokazano realne możliwości krajoznawstwa i turystyki w integracji wiedzy z literatury (obejmującej twórczość S. Żeromskiego i H. Sienkiewicza) z wieloma przedmiotami nauczania. Wykorzystanie tych szans jest sprawą praktyki nauczycielskiej.

Summary

to sample → Tourism and country sightseeing contain in themselves considerable possibilities of educationally genuine and real influence on adolescents. They play an essential role in the development of appropriate personalities in young people, in the formation of their attitudes in meeting their needs and in preparing the young generation to fulfil its socially important roles as well as to perform its various life tasks.

Both forms of the activity contribute to the integration of the contents of various school subjects. Especially, this is the case with excursions which contain pedagogical work. For example, young people's visits to literary museums create an excellent opportunity to show them the biographies of various writers, their cultural background, their works and their links with the region.

When writers and novelists are seen through their remnants, personal letters, addresses, documents, pictures and books gathered together in the museum, they introduce themselves to the youth and present themselves as creative persons, thinkers, authorities and models of a personality to be followed. Such occasions serve to intensify the effectiveness of the teaching of literature and correlate it with other school subjects, specially such as geography, history, social and natural environment, physical training and military education.

In the paper — on the basis of a multi-subject excursion to the Świętokrzyskie Mountains — are shown the real possibilities of tourism and country sightseeing in the integration of literary knowledge (including the works of S. Żeromski and H. Sienkiewicz) with other various subjects taught at school.

Exploitation of these chances is a matter of teachers' practical activities.